

Sygn. akt II Ca 526/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anatol Gul

Sędziowie: SO Piotr Rajczakowski

SO Barbara Nowicka

Protokolant: Bogusława Mierzwa

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy

z powództwa **Z. K. (1)**

przeciwko **P. C.**

o zapłatę 25.300 zł

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 27 marca 2014 r., sygn. akt I C 567/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1.200 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 526/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem oddalono powództwo o zapłatę 25 300 zł oraz orzeczono o kosztach procesu, opierając rozstrzygnięcie o następujące ustalenia i oceny: - strony zawarły w kwietniu 2008 r. ustną umowę, na podstawie której pozwany zobowiązał się do wykonania przed domem powoda rabaty, co zostało zostało wykonane; na przełomie kwietnia i maja 2008 r. strony zawarły kolejną ustną umowę, na podstawie której pozwany zobowiązał się do wykonania prac polegających na zagospodarowaniu ogrodu powoda znajdującego się przy budynku położonym w Ł., przez stworzenie ciągów komunikacyjnych wysypanych żwirem, bądź wyłożonych kostką, zaaranżowania zielonej wyspy ze skałą, kamienną latarnią, formowaną sosną, bukszpanem i azaliami japońskimi, skutkiem czego powstać miała powierzchnia żwirowa ze skałami, formowanymi bukszpanem i pagodą, nasadzone być miały krzewy ozdobne oraz stworzone oczko wodne;

- prace powyższe zostały wykonane przez pozwanego w czerwcu 2008r., wykonywali je pracownicy powoda, którzy podlegali kierownictwu pozwanego, w czasie tych prac wykonano m.in. oczko wodne, podczas prac uszkodzeniu uległa ozdoba z piaskowca, natomiast maju 2009 r. powód poinformował pozwanego, że część z nasadzonych roślin wygląda źle;

- obaj mężczyźni spotkali się na terenie wskazanej wyżej nieruchomości i zawarli ustną umowę, na podstawie której pozwany zobowiązał się do nasadzenia 25 cyprysów na miejsce tych, które nasadził w 2008 r. i które uschły, natomiast powód zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia w wysokości 2.700 zł;

- pozwany dokonał nasadzenia 25 cyprysów na wskazanej wyżej działce, prace te przeprowadzone były w ciągu jednego dnia w maju 2009 r. , a powód zapłacił z tego tytułu kwotę 2.700 zł;

- pismem z dnia 28 grudnia 2009 r. pełnomocnikpowoda wezwał pozwanego do pisemnego potwierdzenia faktu, że zobowiązał się on ustnie wobec mocodawcy autora pisma do ponownego, nieodpłatnego, nasadzenia roślin ogrodowych na terenie nieruchomości w Ł. z uwagi na wadliwe wykonanie tej usługi, za którą powód zapłacił 2.700 zł, na które pozwany nie odpowiedział;

- w 2010 r. W. P., na podstawie umowy z powodem, dokonał wymiany 80 krzewów iglastych na terenie wskazanej wyżej nieruchomości;

- pozew w niniejszej sprawie, datowany na dzień 24 czerwca 2011 r., wniesiony został w dniu 4 lipca 2011 r.

W ocenie sądu powództwo podlegało oddaleniu.

W pierwszej kolejności należało bowiem rozważyć podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. W tym celu konieczne było ustalenie treści stosunku prawnego łączącego strony niniejszego procesu oraz stwierdzenie, czy zdarzeniem prawnym powodującym jego powstanie była umowa o roboty budowlane (jak chce tego powód), czy też o dzieło (jak utrzymuje pozwany). Rozstrzygnięcie tej kwestii ma fundamentalne znaczenie, albowiem roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem dwóch lat od dnia oddania dzieła, co wynika z art. 646 k.c., zaś roszczenia z umowy o roboty budowlane na zasadach ogólnych z art. 118 k.c. Odesłanie z art. 656 § 1 nakazujące stosować odpowiednio do umowy o roboty budowlane część unormowań dotyczących umowy o dzieło jest bowiem przepisem szczególnym i nie może być interpretowane w sposób rozszerzający. Roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu niewłaściwego wykonania umowy o roboty budowlane nie jest w tym przepisie wymienione (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2001 r. II CKN 449/00, LEX nr 1169081).

Kryteriami pozwalającymi na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o roboty budowlane jest rozmiar przedsięwzięcia, zastosowanie dokumentacji projektowej, przekazanie terenu budowy (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 maja 2003 r. I ACa 1376/02, LEX 17577). Na zakwalifikowanie danej umowy jako umowy o roboty budowlane wskazuje szczególne współdziałanie kontrahentów, przejawiające się w konieczności dostarczenia wykonawcy przez inwestora projektu budowlanego, a także prowadzenie dziennika budowy, czy też występowanie w toku procesu inwestycyjnego osoby kierownika budowy. Tak więc umowa o roboty budowlane w odróżnieniu od umowy o dzieło dotyczy przedsięwzięcia większych rozmiarów o zindywidualizowanych właściwościach, tak fizycznych, jak i użytkowych, któremu towarzyszy projektowanie i zinstytucjonalizowany nadzór. (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2007 r., I CSK 51/07, LEX 334975).

Powód nie udowodnił, by strony zawarły umowę o roboty budowlane. W oparciu o koncepcję zagospodarowania terenu przy zabudowie willowej sporządzoną przez pozwanego oraz przesłuchanie stron stwierdzić należy, że pozwany zobowiązał się do realizacji przedsięwzięcia o niewielkim rozmiarze i niskim stopniu skomplikowania pod względem technicznym. Zasadniczym elementem tego przedsięwzięcia było dokonywanie nasadzeń roślin. Charakteru umowy łączącej strony nie zmienia fakt wykonania pagody niewielkich rozmiarów (vide wizualizacja k. 16), kamiennej latarni, czy też oczka wodnego. Była to inwestycja niejako standardowa. Kontrahenci nie ustanowili kierownika budowy,

nie prowadzono dziennika budowy, nie dokonano też przekazania terenu budowy pozwanemu. Całokształt tych okoliczności wskazuje na fakt, że strony zawarły **umowę o dzieło**.

Kwestię przedawnienia roszczeń z umowy o dzieło reguluje art. 646 k.c., który stanowi, że roszczenia takie przedawniają się z upływem **dwóch lat od dnia oddania dzieła**. Podkreślić należy, że przepis art. 646 k.c. samodzielnie określa początek biegu przedawnienia wiążąc go z oddaniem dzieła. Początku biegu terminu przedawnienia roszczeń z umowy o dzieło nie określają zatem reguły statutowane w art. 120 k.c. i dla jego ustalenia nie zachodzi potrzeba, ani możliwość zastosowania art. 455 k.c. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 marca 2012 r. I ACa 219/12, LEX 1136089 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 grudnia 2012 r. I ACa 608/12, LEX 1246869). Podkreślić należy, że uregulowanie okresu przedawnienia roszczeń z umowy o dzieło dotyczy także roszczeń odszkodowawczych, których źródłem jest nienależyte wykonanie zobowiązań z tejże umowy (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 października 2004 r., I ACa 628/04), LEX 193666).

Na gruncie niniejszej sprawy należało uznać, że oddanie dzieła w przypadku umowy z 2008 r. nastąpiło w nieustalonym dniu **czerwca 2008 r.** Do końca tego miesiąca pozwany zakończył swe prace na posesji powoda. Okoliczność tę ustalił Sąd w oparciu o twierdzenia pozwanego, a także treść pozwu. W jego uzasadnieniu powód wskazał: „Po przewiezieniu bowiem tych roślin na teren posesji powoda, gdzieś w okolicach maja, początku czerwca pozostawił [pozwany] te rośliny niezabezpieczone przed działaniem słońca, tj. nawet nie osłonił ich korzeni. Nadto przystąpił do dokonywania nasadzeń tychże roślin w tym czasie, chociaż nie była to, jak się okazało, właściwa pora. Nadto wskazał on, że rośliny te leżały przed ich zasadzeniem przez kilka dni. Podkreślić należy, że twierdzenia zawarte w uzasadnieniu pozwu formułowane były jeszcze przed podniesieniem przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Sąd odmówił wiarygodności twierdzeniom powoda z jego przesłuchania, że nasadzenia w 2008 r. dokonywane były w miesiącach lipcu i sierpniu. Twierdzenia te pozostają w sprzeczności z przywołanymi wyżej twierdzeniami zawartymi w uzasadnieniu pozwu. Dostrzec też należy, że powód był przesłuchiwany w toku procesu dwukrotnie, to jest w dniu 9 października 2012 r. i 13 marca 2014 r.. Tymczasem pozew datowany jest na dzień 24 czerwca 2011 r., kiedy to szczegóły zdarzeń związanych ze współpracą stron niniejszego procesu były mniej zatarte w pamięci powoda. Niezależnie od tego należy wskazać, że w toku ostatniego przesłuchania na rozprawie powód zeznał podobnie jak w pozwie, że rośliny podlegające nasadzeniu zostały przywiezione na teren jego posesji na przełomie maja i czerwca 2008 r. Gdyby zatem w istocie miałyby być nasadzone w dopiero lipcu i sierpniu tego roku, to powód z całą pewnością wskazałby w uzasadnieniu pozwu, że rośliny przed ich zasadzeniem leżały na jego posesji nie kilka dni (jak to wskazał w uzasadnieniu pozwu), lecz ponad miesiąc.

Sąd odmówił też wiarygodności zeznaniom świadka Z. F., który zeznał, że wskazanych wyżej nasadzeń dokonywano w lipcu 2008 r. Świadek ten zeznawał w maju 2012 r. i treść jego zeznań wskazuje wyraźnie, że szczegóły zdarzeń, których dotyczy niniejsze postępowanie i ich daty uległy zatarciu w pamięci tego świadka. Wskazał on bowiem, że wymiana drzewek przez przedsiębiorstwo ogrodnicze z J. miało miejsce wiosną 2009 r. podczas gdy z materiału dowodowego, to jest zeznań W. P. i jego maila z 11 maja 2012 r., wynika jednoznacznie, że miało to miejsce w 2010 r.

Sąd nie przyjął także zeznań Z. K. (2) w części, w jakiej stwierdza on, że zakończenie analizowanych prac nastąpiło w lipcu 2008 r. Pozostaje to w sprzeczności ze stanowczymi twierdzeniami pozwanego i uzasadnieniem pozwu.

Podkreślić należy z całą mocą, że nawet przyjęcie, że analizowane tu dzieło oddane zostało w lipcu, nie zaś w czerwcu 2008 r., nie miałyby wpływu na wynik sprawy. Pozew w niniejszej sprawie wniesiony został w dniu 4 lipca 2011 r. Wynika to tak z prezentaty sądu na pozwie, jak i pisma powoda z dnia 24 września 2012 r. (k. 134 – 135). Dwuletni okres przedawnienia upłynął zatem niezależnie od tego, czy dzieło oddane zostało w czerwcu, czy też lipcu 2008 r. Powód nie udowodnił by doszło do jakiegokolwiek przerwy biegu terminu przedawnienia.

W ocenie Sądu, podjęcie przez pozwanego prac na posesji powoda w maju 2009 r. stanowiło konsekwencję i wyraz zawarcia drugiej umowy o dzieło, nie zaś usuwania wad robót podjętych w poprzednim roku. Prace te wykonane zostały w ciągu jednego dnia w dniu 26 maja 2009 r. Wynika to z zeznań pozwanego, który stwierdził, że strony ustaliły, iż pozwany dokona nasadzenia na posesji powoda 25 cyprysów w miejsce uschniętej części roślin z „poprzedniego

nasadzenia”. Powód nie sygnalizował pozwanemu, by wymianę tej części nasadzeń wiązał w jakikolwiek sposób z jakimikolwiek błędami w działaniach pozwanego. Twierdzenia pozwanego znajdują oparcie w złożonym przez powoda rachunku nr (...). Z rachunku tego z dnia 26 maja 2009 r. wynika, że pozwany pokwitował w nim pobranie od powoda kwoty 2.700 zł z tytułu nasadzenia 25 cyprysów. Gdyby w istocie prace te wykonywane były w celu usunięcia wad prac z poprzedniego roku, powód nie płaciłby z tego tytułu wynagrodzenia, a taka jest jednoznaczna treść analizowanego dokumentu. W tej sytuacji Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powoda i jego pracownika Z. F., z których wynika, że prace te wykonywane były na koszt pozwanego w ramach usuwania przez niego wad ubiegłorocznych prac.

Sąd uznał, że także roszczenie o odszkodowanie z tytułu kolejnej umowy o dzieło uległo przedawnieniu z upływem dwóch lat, od oddania dzieła, co miało miejsce w dniu 26 maja 2009 r.

Sąd uznał, że powód nie przedstawił przekonujących dowodów wskazujących, że pozwany zobowiązał się do usunięcia wad prac z maja 2009 r. Wystarczającym dowodem nie jest z pewnością pismo pełnomocnika powoda do pozwanego z dnia 28 grudnia 2009 r., na które pozwany, co jest bezsporne, nie odpowiedział, ani też nie zareagował w inny sposób.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd oparł się na zeznaniach pozwanego, powoda (z wyjątkami wskazanymi w niniejszym uzasadnieniu), W. C., Z. K. (2) (z wyjątkiem jego twierdzeń co do miesiąca zakończenia prac realizowanych przez pozwanego w 2008 r.), A. K., A. P. (w części w jakiej wskazywał on na rok realizowania przez siebie prac na nieruchomości powoda). Sąd oparł się także na przywołanych w niniejszym uzasadnieniu: dokumentacji zagospodarowania terenu przy zabudowie willowej, rachunku (...) oraz mailowym oświadczeniu W. P..

Jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy potraktował Sąd listy referencyjne pozwanego k. 24 – 26, pismo (...) sp. z o.o. w W., zeznania J. P. ora zdjęcia złożone do akt sprawy przez pozwanego.

Z uwagi na skuteczne podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia, Sąd uznał, że opinia biegłego nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i pominął dowód z uzupełniającej opinii biegłego. Z tej samej przyczyny nie zachodziła potrzeba odnoszenia się do pozostałych zarzutów i twierdzeń stron, dotyczących w szczególności prawidłowości wykonania zobowiązania przez pozwanego.

W apelacji powód zarzucił : 1. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 kpc, przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wobec pominięcia treści zeznań świadków Z. F. i Z. K. (2), a także zeznań powoda, odnośnie terminu zakończenia prac przez pozwanego, przyznanie natomiast zasadniczej wagi wyrwanemu z kontekstu fragmentowi uzasadnienia pozwu oraz zeznaniom pozwanego, pominięcie treści opinii uzupełniającej biegłego, faktu wzywania pozwanego do usunięcia wad nasadzeń pismem z dnia 28 grudnia 2009 r. oraz dokonania wymiany 80 szt. krzewów iglastych ; 2. naruszenie art. 232 kpc w zw. z art. 6 kc przez przyjęcie, że powód nie udowodnił faktu przerwy biegu terminu przedawnienia; 3. naruszenie art. 328 § 2 kpc przez lakoniczne ustosunkowanie się do treści dowodów przeprowadzonych w toku procesu; 4. naruszenie prawa materialnego, a to art. 627 i 647 kc przez przyjęcie błędnych kryteriów odróżnienia umowy o dzieło od umowy o roboty budowlane, gdy tymczasem w rzeczywistości spełnione zostały wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy o roboty budowlane. Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa lub jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja nie podlega uwzględnieniu, a podniesione w niej liczne zarzuty nie podważają prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia. Przyjmując ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji za swoje, Sąd Okręgowy podziela także ocenę prawną tego stanu faktycznego oraz wyciągnięte z tej oceny wnioski, co zwalnia z potrzeby ponownego przytaczania szeregu powołanych już wcześniej trafnych argumentów.

Tylko dodatkowo należy wskazać na następujące kwestie: - ocena prawidłowości zastosowanych przepisów prawa materialnego może być dokonana jedynie po uprzednim ustaleniu, że ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę

rozstrzygnięcia, zostały dokonane zgodnie z przepisami prawa procesowego; podniesione przez powoda zarzuty w tym zakresie związane były w zasadzie wyłącznie z kwestią oceny dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych - wprawdzie powód nie wskazuje tego wprost w apelacji, lecz w istocie zarzuca sprzeczność ustaleń faktycznych sądu z treścią zebranego w sprawie materiału oraz błędy sądu w ocenie tego materiału dowodowego;

- co do zasady, wykazanie przez stronę, że sąd naruszył przepis art. 233 § 1 kpc oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione jedynie **odmienną interpretacją dowodów** zebranych w sprawie – co w istocie czyni skarżący - chyba że strona jednocześnie wykaże, że przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia ocena dowodów przekracza granice przysługującej sądowi w tym zakresie swobody; oznacza to, że postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, do czego w istocie sprowadza się apelacja; skarżący może natomiast i powinien wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami prawnymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy, co nie zostało skutecznie uczynione; - w niniejszej sprawie zasady z art. 233 § 1 kpc nie zostały naruszone, gdyż ocena zgromadzonego materiału dowodowego i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne zostały dokonane przez sąd pierwszej instancji w sposób uprawniony i brak jest podstaw do podzielenia stanowiska apelującego co do ich nieprawidłowości; sąd ten przeprowadził bowiem odpowiednie co do zakresu postępowanie dowodowe, podejmując się wnikliwej analizy wszystkich zebranych w sprawie dowodów, szczegółowo wyjaśniając przyczyny i podstawy prawne swojego stanowiska, gdy skarżący nie wykazał, by poza oceną sądu pozostały jakieś dowody, albo by ocena ich była rażąco wadliwa czy też sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania; sąd pierwszej instancji przeanalizował bowiem dowody, stosując dyrektywy z art. 233 § 1 kpc i ocenił ich wiarygodność według własnego przekonania opartego o wszechstronną analizę materiału, zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a wnioski wyprowadzone z analizy dowodów nie budzą zastrzeżeń; - dlatego też za niewystarczające należało uznać oparcie przez skarżącego zarzutów apelacji w tym zakresie wyłącznie na własnym przekonaniu o innej, niż przyjął sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennym ocenie niż ocena sądu, do czego w istocie sprowadza się apelacja ;

- sąd pierwszej instancji trafnie zatem przyjął, że strony łączyła umowa o dzieło, nie zaś umowa o roboty budowlane, co zostało wykazane i umotywowane w sposób przekonujący, a pogląd ten Sąd Okręgowy akceptuje i podziela , którego nie podważają obszerne uwagi skarżącego, sprowadzające się w istocie jedynie do subiektywnej oceny zaistniałych faktów i przedstawienia własnego poglądu w tym zakresie; przy umowie o roboty budowlane niezbędnymi przesłankami są projekt, nadzór oraz właściwe zezwolenie, czego w niniejszym przypadku nie było; - dlatego też - wobec skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia – przy trafnym określeniu chwili oddania dzieła - powództwo zostało zasadnie oddalone, skutkiem czego nie było konieczności rozważania szeregu pozostałych kwestii podnoszonych przez każdą ze stron odnośnie merytorycznych podstaw dochodzonego żądania;

- nie ma także żadnych podstaw do podzielenia zarzutu skarżącego o przerwaniu biegu przedawnienia, ponieważ nie zaistniała żadna z przesłanek wskazanych w art. 123 § 1 kc. Z tych przyczyn apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw została oddalona / art. 385 kpc /, natomiast o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 i 99 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.